

KLIMATY ŚW. ANNY



Nr 627/ 14 marca 2021 ISSN 2080-0010
IV Niedziela Wielkiego Postu

LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

2 Krn 36, 14-16. 19-23

Czytanie z *Drugiej Księgi Kronik*: Wszyscy naczelnicy Judy, kapłani i lud mnożyli nieprawości, naśladować wszelkie obrzydliwości narodów pogańskich i bezczeszcząc świątynię, którą Pan poświęcił w Jeruzolimie. Pan, Bóg ich ojców, bez ustanku wysyłał do nich swoich posłańców, albowiem litował się nad swym ludem i nad swym mieszkaniem. Oni jednak szydzili z Bożych wysłanników, lekceważyli ich słowa i wyśmiewali się z Jego proroków, aż wzmógł się gniew Pana na swój naród do tego stopnia, iż nie było już ratunku. Spalili też Chaldejczycy świątynię Bożą i zburzyli mury Jeruzolimy, wszystkie jej pałace spalili i wzięli się do niszczenia wszystkich kosztownych sprzętów. Ocalała pod mieczem reszta król uprowadził na wygnanie do Babilonu i stali się niewolnikami jego i jego synów, aż do nadejścia panowania perskiego. I tak się spełniło słowo Pańskie wypowiedziane przez usta Jeremiasza: «Dokąd kraj nie dopełni swych szabatów, będzie leżał odlegiem przez cały czas swego zniszczenia, to jest przez siedemdziesiąt lat». Aby się spełniło słowo Pańskie z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku jego panowania, tak iż obwieścił on również na piśmie w całym państwie swoim, co następuje: «Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jeruzolimie, w Judzie. Jeśli ktoś z was jest z całego ludu Jego, to niech Bóg jego będzie z nim, a niech idzie!»

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSYJNY

Ps 137 (136), 1-2. 3. 4-5. 6

Kościołe święty, nie zapomnę ciebie

Nad rzekami Babilonu siedzieliśmy, *
płacząc na wspomnienie Syjonu.
Na topolach tamtej krainy *
zawiesiliśmy nasze harfy.

Bo ci, którzy nas uprowadzili, *
żądali od nas pieśni.

Nasi gnębiciele żądali pieśni radosnej: *
«Zaspiewajcie nam którąś z pieśni syjońskich!»

Jakże możemy śpiewać pieśń Pańską *
w obcej krainie?

Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie, *
niech uschnie moja prawica.

Niech mi język przyschnie do gardła, *
jeśli nie będę o tobie pamiętał,
jeśli nie wyniosę Jeruzalem *
ponad wszelką swoją radość.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 2, 4-10

Czytanie z *Listu Świętego Pawła Apostoła do Efezjan*: Bracia: Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia – łaską bowiem jesteście zbawieni – razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie. Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.

Oto słowo Boże

SPIEW PRZED EWANGELIĄ

Por. J 3, 16

Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego; każdy, kto w Niego wierzy, ma życie wieczne..

EWANGELIA

J 3, 14-21

Słowa Ewangelii według Świętego Jana: Jezus powiedział do Nikodema: «Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu».

Oto Słowo Pańskie

W Klimatach:

Wielki Post

Moim coachem jest Bóg.
Psychoterapeuta o wartości
Wielkiego Postu – cd. 2

19 marca – Uroczystość św. Józefa
Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny
"Rok św. Józefa". 3

Patris Corde – List Apostolski. 3

Kształt Krzyża. Medytacje pasyjne
– prowadzi ks. Maciej Czapliński 3

18.03.br. – Msza święta
o godz. 18.00w intencji członków
Bractwa Adoracyjnego 4

Przełącz Twój [ikona]

e-pity 2020

URUCHOM [ikona]

Na stronie

www.parafiawilanow.pl

Program do rozliczenia PIT oraz
PIT-OP dla emerytów i rencistów.

KOMENTARZ

Dzisiejszy fragment Ewangelii przypomina nam bardzo ważną prawdę. Bóg pragnie zbawienia każdego człowieka. Na dowód tego ofiarował swojego Syna, abyśmy mieli w Nim życie wieczne. Dlaczego zatem tak wielu ludzi odwraca się od Boga i Kościoła? Ponieważ - jak stwierdza sam Jezus - ludzie bardziej umiłowali ciemność, aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Znając naszą skłonność do zła, tym bardziej powinniśmy podejmować wszelkie wysiłki, aby w sposób godny odpowiedzieć na Bożą miłość.

Ks. dr Waldemar R. Macko

Moim coachem jest Bóg – cd.

Psychoterapeuta o wartości Wielkiego Postu.

Wiosenne porządki to czas, kiedy pozbywamy się tego, co niepotrzebne i zajmuje miejsce w naszym domu, biurze, samochodzie. A czemu nie skorzystać z Wielkiego Postu, by takie same zmiany przeprowadzić w naszym życiu duchowym?

Bóg jest moim coachem

Redakcja: **Mówi pan: moim coachem jest Bóg. Naprawdę?**

Yves Boulvin: Mówię poważnie (śmiech)! Bóg nie jest przy mnie, by mnie karać, ale by mnie wspierać, razem z aniołami i świętymi, w pełnym osiągnięciu tego, do czego zostałem stworzony. By wydobyc na światło dzienne to, kim w głębi jestem: dla mnie i dla innych. Podobna mi się porównanie do puzzli: wszystkie elementy są równie istotne. Ważne, abym był na swoim miejscu. Nie jest ono ani lepsze, ani gorsze od tego obok, jest moje. Porównywanie się jest śmiertelną trucizną: niezależnie od tego, czy się wywyższam, czy poniżam. Przykro mi, kiedy słyszę takie uwagi: „ależ jestem głupi”, „jestem niczym!”. Problemem nie jest świadomość, czy jestem bardziej lub mniej inteligentny, ale jaki jest mój rodzaj inteligencji, jaką mam wrażliwość, pamięć. Te wszystkie wymiary są darami, jakie Bóg złożył we mnie.

Podczas jednej z konferencji pewna osoba zapytała mnie: „Na świecie jest jednak raczej gorzej niż lepiej, prawda?”. Odpowiedziałem: „Niewątpliwie, można tak powiedzieć! Ale można podejść do tego tak: zamiast walczyć z chmurami, możemy się zachwycić, że mamy oczy, które je widzą. Zamiast narzekać na to, co jest nie tak z naszym ciałem, możemy być wdzięczni za cud, jakim jest nasze ciało i za wszystko, czego możemy dzięki niemu dokonać. itd.”. Postawa małego dziecka Bożego, które jest w nas, to postawa patrzenia na to wszystko, co mamy (a nie oglądanie się za tym, czego nie mamy) i zachwycanie się tym.

Czy ten sposób patrzenia na świat i życie nie zależy od naszego charakteru? Czy można go zmienić?

Wydaje mi się, że zależy też od naszego wychowania, od mniej lub bardziej pozytywnego otoczenia, w którym wzrastaliśmy, od tego, czy byliśmy kochani, oczekiwani, upragnieni, czy nie. Od tego, w jaki sposób nas kochano... Ale jeśli zależy to od naszego urodzenia, to również i od naszego odrodzenia. Bo przecież mogę zmienić spojrzenie, mogę nawrócić się z negatywnego sposobu patrzenia na życie i krok za krokiem zmienić moje podejście do tego, co przeżyłem, aby uwolnić się i samemu stać się dawcą. Bo w tym, w czym sam zostałem zraniony, mogę pomagać innym.

Zatem wielkopostne nawrócenie jest najpierw nawróceniem spojrzenia?

Chcę patrzeć na siebie w pełnym świetle. To może boleć, być może będę czuł się jak marnotrawca, ale zamiast obwiniać się i szukać

winowajców, będę oplakiwał w ramionach Boga to, czego zabrakło. W ten sposób mogę odkryć, że najlepszym sposobem spotkania z moim dzieckiem, które jest dla mnie obciążeniem, albo z małżonkiem, który odszedł, jest wejście w postawę świadomości i pozytywnej skruchy. I bardziej niż pragnąć zmienić drugą osobę, będę starał się zmienić najpierw siebie, odkrywając, co w moim życiu jest przyczyną moich zranień.

Będę mógł odnaleźć prawdziwą wewnętrzną radość za każdym razem, kiedy wejdę w tę rzeczywistość mamotrawienia darów, w której nie chodzi o oskarżanie, ale o zrozumienie tego, co tak naprawdę się wydarzyło. Błogosławieni, którzy płaczą i naprawdę rozumieją, bo oni odkrywają radość!

Wielkopostna walka

Czy post jest też czasem walki?

Może być czasem walki z „wewnętrznym sabotażem”, który nieprzerwanie ciągnie nas ku temu, co negatywne. Walki z wyjąłajającym nas poczuciem winy. Przyjmuję wiele osób cierpiących na zaburzenia obsesyjno-kompulsywne, spowodowane obwinianiem w dzieciństwie, które nigdy nie zostało przepracowane. Pozbycie się tych obsesji to nie jest byle jaki wyczyn, ale prawdziwa walka! To walka, jaką toczy małe dziecko, które uczy się chodzić – gdyż Pan wzywa mnie, bym znów stał się małym dzieckiem. Małymi kroczkami, czasem chwiejąc się, czasem upadając. Św. Tereska mawiała: „Mały robią małe kroki”. Wystarczy, abym stawiał małe kroki! Wiedząc, że Boscy Rodzice są obok mnie, gotowi wziąć mnie za rękę. Św. Tereska dodawała też: „Małe dziecko nigdy nie upada z wysoka”. Jesteśmy krusi, ale jak bardzo Bóg jest kruchy wobec nas! Im bardziej kochamy, tym bardziej kruchymi się stajemy. A jednak On nieskończenie nas miłuje.

Jesteśmy krusi i zranieni?

Wszyscy jesteśmy zranieni, poobijani. Wszyscy w jakimś momencie naszego życia doświadczyliśmy opuszczenia, odrzucenia, niesprawiedliwości, zdrady lub upokorzenia, wstydziliśmy się uwłaczających nam słów. Zdrada, upokorzenie, odrzucenie, opuszczenie, niesprawiedliwość – to wielkie zranienia, których doświadczamy.

Jeśli masz trudności ze stworzeniem długotrwałych więzi uczuciowych, z pielęgnowaniem relacji z przyjaciółmi i znajomymi opartych na zaufaniu, jeśli nie umiesz poradzić sobie z tym, co inni ci mówią, jeśli boisz się oceny, jeśli jesteś nadmiernie ostrożny w angażowaniu się



w cokolwiek to znaczy, że zgromadziłeś w sobie „złe doświadczenia”, które odwołują się do jednego z tych zranień. Trzeba więc znaleźć możliwość wyrzucenia z siebie tego, co zadało ci ból. A pytanie, które się rodzi, brzmi: co mogę zrobić, aby moje zranienia wydały owoce?

Czy mogę stać się one źródłem łaski?

Tak, jeśli uda mi się odtworzyć miłość Boga w moich ranach, zamiast kontynuować dwugłos: doskonały Bóg z jednej strony, a ja niedoskonały z drugiej, starannie ukrywający własne błędy, grzechy, „złe doświadczenia”. Świętość jest wpisana w niedoskonałość. Św. Paweł mówi o „ościeniu w ciebie”. Szczęśliwa wada, szczęśliwy oścień, który pozwala nam być bardziej pokornymi. To prowadzi do zrozumienia innych, ponieważ nie możemy już oceniać ich w ten sam sposób. Zamiast być świętymi sami z siebie, wiemy, że świętość możemy otrzymać jedynie od Boga. Być chrześcijaninem to pozwolić Bogu przeniknąć wszystko, czego doświadczyliśmy: żalobę, separację, nałogi... W ten sposób możemy stać się dawcami dla ludzi, którzy cierpią lub cierpieli z powodu tego samego zła.

Dawcami światła?

Podoba mi się ta anegdota: pewna matka, uczestniczy we mszy świętej ze swoim małym synkiem. On szczegółowo przygląda się architekturze kościoła podczas liturgii i pyta matkę, wskazując na witraże: „Kto to jest?”. Matka, zanurzona w modlitwie, odpowiada: „To chrześcijanin”. Pięć minut później chłopiec wskazuje na inne witraże: „Kto to jest?” i dostaje tę samą odpowiedź. Potem po raz trzeci to samo pytanie, ta sama odpowiedź. W następnym tygodniu na katechezie nauczyciel pyta go: „Kto to jest chrześcijanin?”. A mały chłopiec odpowiada: „To ktoś, przez kogo prześwituje światło”. Święty nie jest kimś, kto sam jest światłością – kimś tak czystym, że aż błyszczący, bo i witraże są często trochę brudne... Jest kimś, kto może przekazać światło Boże. Jest biedakiem, który zaakceptował, że to światło przenika całe jego życie i wszystkie upadki.

To pana definicja świętości?

Tak sądzę. Świętość nie jest pełnią, którą sami sobie możemy ofiarować, ale pustką, czasem bolesną, którą przychodzi wypełnić Bóg. Nie mogę sam stać się świętym, zbliżając się do ideału, zamykając się w perfekcjonizmie. ▶

19 marca – Uroczystość św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

Św. Józef w kalendarzu liturgicznym Kościoła zajmuje miejsce specjalne, skoro jego wspomnienie Kościół obchodzi w sposób uroczysty. Miesiąc marzec jest w sposób szczególny poświęcony św. Józefowi. Jego święto obchodzimy 19 marca jako uroczystość. Bardzo pięknie wyrażają prawdę o św. Józefie niektóre pieśni: "Szczęśliwy, kto sobie patrona Józefa ma za Opiekuna. Niechaj się niczego nie boi, gdy św. Józef przy nim stoi Patronem..."

Ojciec Święty Franciszek 8 grudnia 2020 roku w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP ogłosił rozpoczęcie specjalnego **Roku św. Józefa, którego obchód zakończy się 8 grudnia 2021 roku**. Data ogłoszenia Roku św. Józefa nie była przypadkowa, bowiem przed 150 laty, 8 grudnia 1870 roku, bł. Pius IX ustanowił św. Józefa Patronem Kościoła katolickiego.

"Rok św. Józefa"

W opublikowanym Liście apostolskim Patris Corde, papież Franciszek wyznaje, że pragnienie podzielenia się osobistymi refleksjami dotyczącymi osoby i dzieła św. Józefa, narastało w nim szczególnie w ostatnich miesiącach, tak bardzo naznaczonych skutkami pandemii. Czas ten pozwolił doświadczyć, że „nasze życia są utkane i wspierane przez zwykłe osoby – zazwyczaj zapomniane – które nie występują w nagłówkach gazet i magazynów, ani na wielkiej scenie ostatniego show, ale niewątpliwie dziś zapisują decydujące wydarzenia na kartach naszej historii”.

Ojciec Święty przywołując doświadczenia ostatnich miesięcy podkreśla, że wszyscy mogą w św. Józefie znaleźć orędownika, pomocnika i przewodnika w trudnych chwilach. Ten wielki święty przypomina – dodaje papież, że „ci wszyscy, którzy są pozornie ukryci lub na „drugiej linii” mają wyjątkowy czynny udział w historii zbawienia. Im wszystkim należy się słowo uznania i wdzięczności”.

Papież Franciszek w swym Liście nazwał św. Józefa – ojcem z twórczą odwagą. Owa twórcza odwaga objawia się w obliczu trudności. Doświadczając ich „można zatrzymać się i zejść z pola walki lub jakoś coś wymyślić”. Patrząc na życie św. Józefa dostrzegamy jego odpowiedzialność za Dziecię Jezus i Jego Matkę Maryję oraz wiarę i ufność pokładaną w Bogu, dzięki którym potrafił on zawsze problemy i trudności przekształcić w szansę.

*abp Wojciech Polak
Prymas Polski*

Źródło:
<http://prymasowski.pl/rok-sw-jozefa/>

Patris Corde – List Apostolski

OJCA SWIETEGO FRANCISZKA

Z OKAZJI 150. ROCZNICY OGŁOSZENIA SWIETEGO JOZEF
PATRONEM KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO

Patris corde - ojcowskim sercem: tak Józef umiłował Jezusa, nazywanego we wszystkich czterech Ewangeliach „synem Józefa”.

Miał odwagę podjąć się prawnego ojcostwa Jezusa, któremu nadał imię objawione przez Anioła: „nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 21). Jak wiadomo, wśród ludów starożytnych nadawanie imienia osobie lub rzeczy oznaczało nabycie ich na własność, jak to uczynił Adam w opisie Księgi Rodzaju (por. 2, 19-20).

1. Ojciec umiłowany

Św. Paweł VI zauważa, że ojcostwo Józefa wyrażało się konkretnie w tym, że „uczynił ze swego życia służbę, złożył je w ofierze tajemnicy wcielenia i związanej z nią odkupieńczej misji; posłużył się władzą, przysługującą mu prawnie w świętej Rodzinie, aby złożyć całkowity dar z siebie, ze swego życia, ze swej pracy; przekształcił swe ludzkie powołanie do rodzinnej miłości w ponadludzkią ofiarę z siebie, ze swego serca i wszystkich zdolności, w miłość oddaną na służbę Mesjaszowi, wzrastającemu w jego domu”.

Jako potomek Dawida (por. Mt 1,16-20), z którego korzenia miał się narodzić Jezus, zgodnie z obietnicą daną Dawidowi przez proroka Natana (por. 2 Sm 7), oraz jako oblubieniec Maryi z Nazaretu, święty Józef jest łącznikiem między Starym a Nowym Testamentem.

2. Ojciec czuły

Józef widział, jak Jezus wzrastał z dnia na dzień „w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52).

Podobnie jak Pan uczynił to z Izraelem, tak i On „uczył go chodzić, biorąc go za rękę: był dla niego, jak ojciec, który podnosi dziecko do policzka, pochyla się nad nim, aby go nakarmić” (por. Oz 11, 3-4).

Jezus widział w Józefie czułość Boga: „Jak się lituje ojciec nad synami, tak Pan się lituje nad tymi, co się Go boją” (Ps 103,13).

Także poprzez niepokój Józefa przenika wola Boga, Jego historia, Jego plan. W ten sposób Józef uczy nas, że posiadanie wiary w Boga obejmuje również wiarę, że może On działać także poprzez nasze lęki, nasze ułomności, nasze słabości. Uczy nas także, że pośród życiowych burz nie powinniśmy bać się oddać Bogu ster naszej łodzi. Czasami chcielibyśmy mieć wszystko pod kontrolą, ale On zawsze ma szersze spojrzenie.

3. Ojciec posłuszny

Tak jak Bóg uczynił to z Maryją, gdy objawił Jej swój plan zbawienia, podobnie objawił swoje plany Józefowi poprzez sny, które w Biblii, jak i u wszystkich ludów starożytnych, były uważane za jeden ze środków, za pomocą których Bóg ujawnia swoją wolę

Józef, jako głowa rodziny, uczył Jezusa, by był poddany swoim rodzicom (por. Łk 2, 51), zgodnie z przykazaniem Bożym (por. Wj 20, 12).

W ukryciu w Nazarecie, w szkole Józefa, Jezus nauczył się wypełniać wolę Ojca. Wola ta stała się Jego codziennym pokarmem (por. J 4, 34). Nawet w najtrudniejszym momencie swojego życia, przeżywanym w Getsemani, wolał czynić wolę Ojca, a nie swoją własną [16], i stał się „posłuszny aż do śmierci [...] na krzyżu” (Flp 2, 8). Z tego powodu autor Listu do Hebrajczyków podsumowuje: Jezus „nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” (5, 8).

Z tych wszystkich wydarzeń wynika, że „Bóg wezwał św. Józefa, aby służył bezpośrednio osobie i misji Jezusa poprzez sprawowanie swego ojcostwa: właśnie w ten sposób Józef współuczestniczy w pełni czasów w wielkiej tajemnicy odkupienia i jest prawdziwie sługą zbawienia”.

Ciąg dalszy w następnym numerze Klimatów...

Kształt Krzyża. Medytacje pasyjne

w każdą środę i piątek nowe rozważania
– prowadzi ks. Maciej Czaplinski

szukaj na stronie:

www.parafiawilanow.pl

Facebook: @ParafiaWilanowAnna

https://www.youtube.com/channel/UCnZgASrJd_q5BxMLytcFswg/videos

IV Niedziela Wielkiego Postu – 14 marca 2021 r.

1. Nabożeństwo Gorzkich Żali zostanie odprawione dziś o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej w naszym kościele odprawiane jest w każdy piątek Wielkiego Postu w następujących godzinach: o 12.30. dla dorosłych, o 16.30. dla dzieci oraz o 18.30. dla dorosłych, młodzieży, studentów i młodzieży pracującej.
3. Parafialne rekolekcje wielkopostne rozpoczniemy w przyszłą niedzielę, 21 marca br. W poniedziałek 22 i wtorek 23 marca druga Msza św. wieczorna będzie odprawiana o godz. 19.00., a nie jak zwykle o godz. 18.00. Rekolekcje będą transmitowane on-line przez naszą stronę internetową. Nauki rekolekcyjne będzie można odtwarzać do Wielkiej Środy włącznie. Rekolekcje poprowadzi ks. dr Maciej Raczyński-Rożek. Serdecznie zapraszamy.
4. Zachęcamy do przekazania 1% podatku na rzecz fundacji parafialnej „Fundacja Ecclesia Villanovensis”. Darmowy program do rozliczania podatku jest dostępny na stronie internetowej parafii.
5. Bractwo Adoracyjne zaprasza do modlitwy w Kaplicy św. Anny podczas Adoracji Najświętszego Sakramentu. Adoracja w ciszy odbywa się w środy w godz. 7.30.-21.00., w czwartki w godz. 7.30.- 24.00., i w piątki w godz. 7.30.-18.30.
6. Msza święta w intencji członków Bractwa Adoracyjnego i osób uczestniczących w Adoracji Najświętszego Sakramentu zostanie odprawiona w czwartek, 18 marca br. o godz. 18.00.
7. Dziś członkowie Kół Żywego Różańca zbierają ofiary na kwiaty do Grobu Pańskiego.

ciąg dalszy ze strony 2

Moim coachem jest Bóg

Ale jeśli zgadzam się na ową pustkę, mówiąc „tak” wszystkim wydarzeniom mojego życia, nawet tym najbardziej niefortunnych, najtrudniejszym do zniesienia, powstanie we mnie pewna otwartość, przestrzeń. I jeśli będę starał się ją wypełnić moimi codziennymi „pocieszaczami”, jeśli będę próbował „załatać” duszę, nie pozostawię ani czasu, ani miejsca na przyście Ducha Świętego i spotkanie z Nim. A tymczasem tylko skarb świętości Bożej może przemienić wszystkie upadki mojego życia.

Czy Bóg przyjmuje nas bez końca?

Byłem poruszony, odkrywając na nowo środowisko chrześcijańskie 35 lat temu, kiedy zobaczyłem, jak niektórzy ludzie tworzą obraz Boga utkany z ich własnych nierozwiązanych w przeszłości problemów: z tego, czego nie przepracowali w sobie, jak zostali wychowani, jak odbierali swoich rodziców. Pytają: dlaczego On na to pozwolił, dlaczego dopuścił takie cierpienie, dlaczego to powróciło? Itp.

Jeśli pozwolę mojemu synowi nauczyć się jeździć, a on kilka lat później zginie w wypadku samochodowym, to nie „pozwolę” mu się zabić, po prostu „pozwoliłem” mu być wolnym!

Bóg, którego spotkałem, nie jest Bogiem, który oskarża i karze. Jest Bogiem podobnym do bpa Bienvenu z „Nędzników”, któremu Jean Valjean właśnie ukradł srebro, a który – daleki od oskarżania go – ofiarowuje mu jeszcze dwa świeczniki. Bóg daje nam coraz więcej, stale odnawiając swoje zaufanie względem nas.

Rozmowa Luca Adriana (Redakcja)
z Yves'em Boulvinem.

Źródło:

<https://pl.aleteia.org/cp1/2021/02/28/pracowac-nad-soba-w-wielkim-poscie/>

#* marca 2021 r. (czwartek)

Msza święta o godz. 1* .00

w intencji członków Bractwa Adoracyjnego i i osób uczestniczących w Adoracji Najświętszego Sakramentu



Godzina Święta **CZWARTEK**
23.00-24.00



Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

14.03.2021-11.04.2021

Módlmy się
za zatwardziałyh grzeszników,
aby przez przykład
dobrych i miłosiernych chrześcijan
znaleźli drogę do Boga.